

Tarłem lampę,
Aż wydobył się duch,
I skurczyłem się przed nim,
Nie szczędząc skruch,
- Spraw Dżinie,
Najjaśniejszy hologramie:
Kiedy dzieci w świat mi ruszą,
Zło niech nogę złamie.

Świat nie robi za Heroda,
Chętnie dzieciom rękę poda.
Nie chce podać?
A to szkoda.

Niechaj zło się urżnie,
I na rowie zaśnie.
Niechaj z całym złem się,
We windzie zatrzaśnie.
Błogosławiony Dżinie,
Na sandałach twych pył.
Wysłuchaj tych prośb,
Jakbyś sam ojcem był.

Świat nie robi za Heroda,
Chętnie dzieciom rękę poda.
Nie chce podać?
A to szkoda.

Dzięki ci za radę Dżinie,
Na nic ona zda się.
Pakuj dupę w lampę,
Skąpy grubasie.
Powierzam dzieci Stwórcy,
Choć grząski to trop,
Bo ojciec jest ojciec,
A Bóg? Toż obcy chłop...